

SYLWAN

Organ Małopolskiego Towarzystwa Leśnego

Wychodzi kwartalnie pod redakcją Dra Szymona Wierdaka

profesora Wyższej Szkoły Lasowej

Prenumerata wraz z przesyłką pocztową wynosi: W całym Państwie Polskiem rocznie 42 Mp. **Członkowie Małop. Towarz. leśnego** otrzymują „Sylwana” bezpłatnie. — Rękopisy, których się nie zwraca, nadsyłać należy do Redakcyi „Sylwana”, Lwów, Szkoła lasowa ul. Marka 1. — **Ogłoszenia drobne**, jeżeli słowa bezpośrednio po sobie następują, oblicza się po 40 f. od wyrazu drobnym drukiem (petit), po 50 f. od wyrazu większym drukiem (garmond), zaś po 60 f. od wyrazu tłustym drukiem. — **Ogłoszenia większe**, cenniki, obwieszczenia władz i t. p. wedle zajętego miejsca na stronie, a mianowicie: jednorazowo za całą stronę 300 Mp., za $\frac{3}{4}$ strony 150 Mp., za $\frac{1}{2}$ strony 75 Mp., za $\frac{1}{4}$ strony 40 Mp. Przy więcej niż 3 lub 6 razem ogłoszeniu stosowny rabat. **Należytość za ogłoszenia należy uiszczać zawsze z góry, gdyż inaczej nie będą zamieszczane.** Przedpłatę na „Sylwana” i należytość za ogłoszenia przyjmuje Sekretaryat Małopolskiego Towarzystwa leśnego we Lwowie, ul. Na Skalce 1. — **Cena pojedynczego zeszytu 13 Mp.**

Treść: Prof. inż. M. Janeczko: Zarys organizacji handlu drzewnego w Polsce. — Adam Loret: W sprawie urządzenia gospodarstwa w lasach państwowych Rzeczypospolitej Polskiej. — Prof. inż. A. Kozikowski: Sprawa doświadczalni lasowych w Polsce. — Z literatury.

— **Kupujcie**

pożyczkę

Odrodzenia —

Prof. Inż. M. JANECKO.

Zarys

organizacji handlu drzewnego w Polsce.

I. Produkcja i wartość lasów.

Spełniając zaraz na wstępie miły obowiązek, — składam podziękowanie p. Władysławowi Gutowskiemu za jego współpracę. Temu wybitnemu statystykowi i znakomitemu znawcy stosunków ekonomicznych kresów wschodnich zawdzięczam daty i wskazówki pełne gorącej inicjatywy na polu organizacji rodzimego handlu drzewnego.

Polska nie posiada waluty o ustalonej wartości i póty jej mieć nie będzie, póki waluty nie będzie można oprzeć na stałych podstawach wartościowych. Podstawami waluty są: 1. zapas kruszców szlachetnych i bogactwa przyrodzone kraju, 2. produkcja kraju, 3. eksport.

Co się tyczy punktu pierwszego, to Polska posiada bardzo nikły tylko zapas kruszców, — rozporządza natomiast kolosalnymi wprost bogactwami węgla, soli, nafty i drewna — stanowiącemi potężną kompensatę braku kruszców. Produkty te mogą w zupełności zabezpieczyć walutę polską i zrównać ją z walutami państw, które od nas węgiel, sól, naftę i drewno do siebie importować muszą.

Przewidzianą w punkcie drugim produkcję krajową warunkują następujące czynniki: *a)* ilość surowców, *b)* maszyny i narzędzia pracy, *c)* robotnik i wydajność jego pracy, *d)* środki przewozowe, *e)* kapitał i kredyt. — Wszystkie te czynniki tworzą nierozdzielalną całość a skoordynowanie ich musi być kardynalnym zadaniem społeczeństwa i władz państwowych.

W punkcie trzecim wspomnieliśmy o eksporcie, bez którego ustalenie waluty polskiej nie da się pomyśleć. Nie posiadając kruszców drogocennych, musimy przyciągnąć do Polski złoto z zewnątrz, co się da uskutecznić drogą wymiany naszych produktów, których posiadamy nadmiar na złoto zagranicy.

Jako jeden z najważniejszych przedmiotów eksportu uważam drewno, wobec czego w niniejszym zarysie starać się będę przedstawić stan faktyczny naszych bogactw leśnych oraz szkicowy plan zorganizowania handlu drzewnego.

Daty statystyczne, zebrane ze źródeł urzędowych i fachowych a zestawione w załączonej tablicy I. (str. 36—37), dają przybliżony obraz stanu polskich i kresowych lasów przed wojną światową. — Widzimy, że ogólna przestrzeń obszarów leśnych wszelkiej własności, wynosi w Królestwie, w Małopolsce i w Wielkopolsce oraz na ziemiach kresowych: Grodzieńskiej, Wileńskiej, Mińskiej i Wołyńskiej — około 15 milionów hektarów z przedwojenną produkcją roczną z górą 50 milionów metrów sześciennych drewna, wartości ówczesnej łącznie około 227 milionów marek.

Wartość pieniężna lasów polskich i kresowych nie da

się ściśle obliczyć bez przeprowadzenia specjalnych badań taksacyjnych. — Jeżeli jednak przyjmiemy bliską rzeczywistość i zasadę, że wartość rocznej produkcji leśnej przed wojną wynosiła 3% wartości lasów, to otrzymamy cyfrę 7·57 miliardów marek, jako wartość lasów polskich i kresowych po cenach przedwojennych.

Wartość zaś obecna tych lasów będzie conajmniej 15 do 20 razy większą — a to tak na podstawie stosunku naszej marki polskiej do waluty zagranicznej, jak również i na podstawie faktu, że równocześnie także i ceny drewna na targach światowych wzrosły i wzrastają dalej niepomierne. Cyfry i stosunki te wykazują dobitnie, że waluta polska winna być w pierwszym rzędzie opartą na wartości i produkcji drzewostanów polskich i kresowych oraz, że drogą eksportu drewna Państwo polskie będzie w możności osiągnięcia w znacznej mierze zrównania waluty polskiej z walutami zagranicznymi.

II. Eksploatacja lasów polskich i kresowych.

Przechodzę obecnie do ustalenia ilości i wartości drewna, które Polska i kresy mogą rocznie eksploatować.

Przyjmując racjonalny system gospodarki lasowej, t. j. przeciętną 80-letnią kolej rębności, określam roczną przestrzeń zrębową na 184.000 hektarów — w tej ilości w Polsce własności państwowej i gminnej 33.000 ha. W dzielnicach zaś kresowych otrzymamy własności państwowej i gminnej 25.000 ha, prywatnej 76.000 ha, czyli łącznie 101.000 ha.

Licząc, że hektar rębnego lasu wyda przeciętnie 200 metrów sześciennych masy drzewnej do zasadniczej grubości 7 *cm*, otrzymamy około 36·8 milionów metrów drewna, jako etat racjonalnego użytku rocznego, dającego się pozyskać z lasów polskich i kresowych bez wszelkiego nadwyreżenia, trwałości i ciągłości użytkowania tych lasów. — Z materiału tego da się wyrobić przeciętnie conajmniej 65% drewna użytkowego a 35% opału, przyczem materiału chrustowego poniżej 7 *cm* grubości nie uwzględnia się.

Przyjmując teraz w lasach Polski minimalną cenę po 100 marek za 1 *m*³ drewna użytkowego i po 30 Mk za 1 *m*³

TABLICA I.**Obszar i produkcja lasów**

Dzielnica	Ogólny obszar lasów	W ł a s n o ś ć		
		Państwowa	Gminna	Prywatna
	h e k t a r ó w			
Królestwo	2,702.000	1,161.860	216.100	1,323.980
Wielkopolska (Po- znańskie) : . . .	1,768.000	760.240	70.720	937.040
Małopolska (Ga- licja)	2,173.000	304.220	108.650	1,760.130
Łącznie	6,643.000	2,226.320	395.530	4,021.150
Grodzińska	1,010.000	535.100	10.000	464.600
Mińska	3,882.000	583.120	38.000	3,260.880
Wileńska	1,100.000	297.000	22.000	781.000
Wołyńska	2,118.000	508.520	—	1,609.680
Łącznie :				
Kresy	8,110.000	1,923.840	70.000	6,116.160
Polska	6,643.000	2,226.320	395.530	4,021.150
Razem	14,723.000	4,150.160	465.530	10,137.310

w Polsce i na kresach.

Produkcja roczna lasów państwowych i gminnych		Wartość produkcji lasów państwowych i gminnych		Produkcja roczna lasów prywatnych		Wartość produkcji lasów prywatnych	
na 1 ha	Razem	Wartość 1 m ³	Razem	na 1 ha	Razem	Wartość 1 m ³	Razem
m ³		marek		m ³		marek	
3·5	4,823.070	5·00	24,115.350	3·5	4,633.930	5·00	23,169.650
3·0	2,492.880	10·50	26,175.240	3·0	2,811,120	10·50	29,516.760
3·2	1,321.184	7·00	16,248.358	3·2	5,632.416	7·00	39,462.912
	8,637.134		66,538.948		13,977.466		92,118.322
3·5	1,908.900	3·00	5,725.700	3·5	1,626.100	3·00	4,878.300
4·5	2,795.040	2·09	5,590.080	4·5	14,673.960	2·00	29,347.920
3·0	957.000	5·50	239.250	3·0	2,343.000	2·50	5.857.500
4·0	2,033.280	2·00	4,066.560	4·0	6,438.720	2·00	12,877.440
	7,694.220		15,622.590		25,081.780		52,961.160
	8,637.134		66,538.948		13,077.466		92,113.322
	16,331.354		82,161.538		38,159.246		145,074.482

TABLICA II.

	Etat roczny		Drewna		Wartość drewna				Ogólna wartość etatu rocznego
	ha	m ²	użytkowego	opałowego	użytkowego		opałowego		
					1 m ³	Ogółem	1 m ³	Ogółem	
			m ³		m a r e k				
Polska	83.000	16,600.000	10,790.009	5,810.000	109	1,079,000.000	30	174,300.000	1,253,300.000
Kresy	101.000	20,200.000	13,130.000	7,070.000	75	984,750.000	25	176,750.000	1,161,500.000
Razem	183.000	36,800.000	24,920.000	12,880.000		2,963,750.000		351,050.009	2,414,800.000

drewna opałowego na pniu, a w lasach kresowych ceny po 75 Mk i 25 Mk za 1 m^3 drewna na pniu, — otrzymamy następujące tabularne zestawienie etatów rocznych drewna użytkowego i opałowego oraz wartości tych materiałów (patrz tablica II.).

Ażeby otrzymać obraz wartości absolutnie pewny i uniknąć nawet i cienia przesady — powstawiano w tablicy powyższej tak dla drewna użytkowego jako też i dla materiału opałowego świadomie ceny za niskie.

Rozchodzi się teraz o to, ażeby materiały drzewne, pozyskane z corocznych wyrębów w lasach Polski i kresów rozdzielić racjonalnie na potrzeby naszego Państwa, przy czem na pierwszy plan wysuwa się naturalnie rozdział drzewnego materiału użytkowego.

Tablica II. wykazuje nam jako etat roczny 23,920.000 m^3 takiego drewna użytkowego.

Najważniejszą, najbardziej piekącą potrzebą, którą z masy tej zaspokoić musimy zaraz, bez zwłoki, natychmiast, — to odbudowa zniszczonych przez wojnę osiedli.

Dla pokonania tego olbrzymiego zadania rząd nasz w niesłychanie ciężkich warunkach dokonał już naprawdę we wielkim stylu zakrojonych prac przygotowawczych, które doprowadziły nareszcie do dzielnego konkretnego rezultatu. — Mianowicie rząd zdecydował się stworzyć w Małopolsce i Królestwie 19 wielkich zakładów do wyróbki budowlanych materiałów drzewnych.

Zakłady te wedle gotowych, ścisłych planów są już przeważnie w forsownie prowadzonej budowie, a niektóre nawet już na ukończeniu — jak np. zakłady we Lwowie „na Persenkówce“, w Kępie nad Sanem pod Rozwadowem i w Skarzyskach w Kieleckiem.

Największe z zakładów tych, jak np. Lwowski, produkować będą po 50.000 m^3 gotowych, budowlanych materiałów drzewnych, co równać się będzie zapotrzebowaniu 90.000 m^3 okrągłego drewna użytkowego rocznie w takim zakładzie.

Jeśli teraz przyjmiemy, że wszystkie 10 zakładów będą w stanie podnieść się do tego maximum rocznej produkcji, to otrzymamy 900.000 m^3 , czyli w zaokrągleniu 1,000.000 m^3 okrągłego drewna użytkowego, jako zapotrzebowanie ro-

czne dla tych dziesięciu olbrzymich warsztatów odbudowy osiedli.

Jeśli dalej przypuścimy, co jest w najwyższym stopniu do życzenia, że w szranki do pracy na tem polu wystąpi z tą samą intensywnością i siłą także i inicjatywa prywatna, — to otrzymamy około 2,000.000 m^3 , okrągłego drewna użytkowego, jako zapotrzebowanie roczne na cele odbudowy.

Ten materiał dostarczany być musi przez lat kilka, aż do ukończenia odbudowy osiedli, po cenach przez rząd ustanowionych.

Reszta rocznego etatu drewna użytkowego z lasów Polski i kresów, t. j. 21,920.000 m^3 , czyli okrągło 22,000.000 m^3 , oddaną być może i oddaną być powinna dla wolnego handlu wewnętrznego i zewnętrznego.

Z tego materiału, pochodzącego z wyróbki zrębowej zupełnie dojrzałych rębnych drzewostanów — da się wedle doświadczenia uzyskać minimalnie 25% takiego drewna użytkowego, które nadawać się będzie na eksport, t. j. które i pod względem jakości zewnętrznej i pod względem jakości wewnętrznej odpowiadać będzie w zupełności wymogom światowego targu handlu drewnem.

Polska więc nawet już obecnie w ciężkich czasach odbudowy ma około 55 miliona m^3 drewna użytkowego do dyspozycji na eksport.

Wartość tego materiału wzrasta i wzrastać będzie jeszcze dalej. — Przy obecnej konstelacji cen eksportowych wartość 1 m^3 takiego drewna eksportowego na pniu przyjąć należy conajmniej przeciętnie po 300 Mk. — Otrzymamy zatem 1,600,000.000 Mk. — jako minimalną i absolutnie pewną wartość eksportowego drewna użytkowego, która to wartość nie spadnie, lecz wzrośnie jeszcze bardzo znacznie. Że pozycja taka w bilansie handlowym Państwa poważnie zaważy na szali, — nie ulega chyba żadnej wątpliwości. Gdy będziemy w stanie powyższy materiał eksportowy częściowo tylko przerobić, t. j. przemienić na półfabrykaty, — to wartość powyższą podniesiemy z łatwością o jakich 50%, a koszta przeróbki i odpady zostaną u nas w kraju.

Nie ulega wątpliwości, że pozostała reszta rocznego etatu drewna użytkowego z lasów polskich i kresowych, t. j. $22,000.000 - 5,500.000 = 16,500.000 m^3$, w wolnym handlu wewnętrznym wystarczy nam zupełnie na pokrycie potrzeb własnych, t. j. na pokrycie potrzeb uruchomionego przemysłu budowlanego i kolejowego oraz na pokrycie potrzeb odrodzonego, rodzimego przemysłu drzewnego.

Przy wyróbce tych wielkich ilości drewna użytkowego wyjdą też na jaw owe, w „Tablicy II.“ wykazane masy drewna opałowego, t. j. $12,880.000 m^3$, które na targu opału a w znacznej części także i w rodzimym przemyśle domowym odegrają nadzwyczaj ważną rolę.

Z uwag powyższych wynika, że handel drzewny Polski obracać będzie tak olbrzymimi masami i tak kolosalnymi sumami pieniędzy, że z konieczności stać się musi imponującym czynnikiem w światowym handlu drzewnym.

III. Organizacja polskiego handlu drzewnego.

Ustaliwszy w przybliżeniu ilości i wartości drewna w handlu wewnętrznym i zewnętrznym Polski, przystępujemy do rozpatrzenia sprawy, w jaki sposób należałoby zorganizować polski handel drzewny.

To co w Polsce nazywano handlem drzewnym, odbiega daleko od zdrowych zasad ekonomicznych i nie jest w zgodzie ani z interesem państwa, ani z interesem producentów ani też konsumentów. Drewnem dotychczas handlują przeważnie żywioty obce, wyzyskujące nieświadomość fachową właścicieli obszarów leśnych oraz bezbronność spóżywców. Odgrywając właściwie tylko rolę pośredników, operują oni stosunkowo minimalnymi kapitałami, a wyniszczając w sposób rabunkowy lasy polskie i kresowe, zarabiają miliony, które przy zorganizowanym handlu rodzimym, pozostałyby w rękach polskich.

Wprawdzie w ostatnich czasach wobec zakazu wywozu materiałów drzewnych z granic Polski wyzysk ten znacznie się zmniejszył, wprawdzie powstało kilka dość poważnych polskich firm drzewnych, mogących odegrać pewną dodatnią rolę na rynku drzewnym, o ile będą prowadzone fachowo i nie ulegną pokusom wszechwładnego paska —

jednak są to pierwsze nikłe próby na drodze asanacji stosunków handlu drzewnego, które nie mogą być uznane za wystarczające. — Dążąc do uzdrowienia handlu drzewnego, mamy do wyboru dwie drogi.

Pierwsza oparta na zasadach handlu indywidualnego dała w Polsce i daje rezultaty ujemne, ponieważ koncentruje obrót drewnem w niepowołanych rękach spekulantów obcych, uniemożliwiających *per fas et nefas* wszelką konkurencję polską.

Druga droga przewiduje akcję zbiorową i za pomocą kooperatyw dąży do wyeliminowania elementów zgubnego wyzysku. Zdaniem mojem ten ostatni system jest w danych warunkach ze wszech miar wskazanym a dla zastosowania jego niezbędnem jest osiągnięcie skoordynowanego współdziałania: *a)* właściciele obszarów leśnych, *b)* instytucji finansowych, *c)* sił fachowych lasowych, przemysłowych i handlowych, *d)* rządu polskiego.

Wszystkie te czynniki powinny wspólnym wysiłkiem wytworzyć szereg rejonowych zrzeszeń lasowych, eksploatacyjno-handlowych, odpowiadających poszczególnym geograficznym rejonom leśnym. — Główną zaś uwagę przy tworzeniu takich zrzeszeń zwrócić należy na dzielnice kresowe, stojące znacznie niżej pod względem organizacji handlowej od dzielnic polskich. Zakres działalności rejonowych zrzeszeń lasowych o charakterze spółek akcyjnych jest następujący: 1) przeprowadzenie badań zrzeszonych lasów i ich eksploatacji, 2) systemizacja gospodarstw lasowych i ich eksploatacji, 3) organizowanie techniczne i wykonywanie eksploatacji lasów na rachunek własny lub właścicieli obszarów leśnych, 4) ewentualne nabywanie na rachunek własny obszarów, 5) kupno, sprzedaż i pośrednictwo w kupnie i sprzedaży drewna, 6) udzielanie a względnie wyjednywanie zrzeszonym kredytów dla prowadzenia eksploatacji leśnej, 7) zastępstwo interesów rejonu i zrzeszonych u władz państwowych, 8) stwarzanie jak największej ilości tartaków oraz innych zakładów przemysłu drzewnego.

Członkami zrzeszeń rejonowych mogą być: 1) właściciele obszarów leśnych, 2) przemysłowcy i kupcy lasowi, 3) fachowi technicy lasowi, 4) instytucje finansowe i kapitaliści.

Majątek lasowych zrzeszeń rejonowych składa się: a) z nabytych wyrębów rocznych lub obszarów leśnych, należących do zrzeszonych właścicieli lasów — a to w części za akcje, w części za gotówkę, b) z gotówki osiągniętej drogą sprzedaży akcji instytucjom finansowym lub poszczególnym kapitalistom.

W każdym rejonowym zrzeszeniu lasowem przewidziane są następujące trzy działy: 1) kasowo-techniczny, 2) eksploatacyjny, 3) finansowo-handlowy.

Stosownie do geograficznych rejonów leśnych dążyć należy do utworzenia 12 takich rejonowych zrzeszeń lasowych, a mianowicie: 1) rejon Warszawski obejmujący lasy położone w ziemiach Warszawskiej, Płockiej, Kaliskiej Piotrkowskiej, Łomżyckiej i Suwalskiej, 2) rejon Lubelski obejmujący lasy położone w ziemiach Lubelskiej, Radomskiej, Kieleckiej i Siedleckiej, 3) rejon Poznański obejmujący lasy poznańskie i śląskie, 4) rejon Lwowski obejmujący lasy położone we wschodniej Małopolsce, 5) rejon Krakowski, obejmujący pozostałą część Małopolski i Śląsk Cieszyński, 6) rejon Białostocki, 7) rejon Piński, 8) rejon Miński, 9) rejon Rowieński, 10) rejon Żytomierski, 11) rejon Kowelski i 12) rejon Wileński.

Czy podział powyższy na rejony, jakoteż i ilość rejonów będą odpowiadały celowi, — wykaże przyszła praca praktyczna na tem polu.

Wszystkie rejonowe zrzeszenia lasowe działające w granicach Polski i Kresów polskich, łączą się w ogólnopanstwową instytucję pod nazwą „Rada zjazdów zrzeszeń lasowych“, której zadaniem będzie kierownictwo naczelne w porozumieniu z władzami państwowymi, polityką przemysłową i handlowo-drzewną w całym Państwie Polskiem.

Podnoszę równocześnie z naciskiem, że zjednoczone zrzeszenia lasowe nie powinny dążyć do zmonopolizowania handlu drzewnego w swem ręku; zadaniem ich jest być regulatorem rynku drzewnego zmuszającym pozostałe przedsiębiorstwa do oparcia handlu na zdrowych podstawach ekonomicznych.

Z tak pomyślaną organizacją polskiego handlu drzewnego rozpocząć należy przedewszystkiem na Kresach, gdyż tamtejsze stosunki handlowo-lasowe i lasowo-gospodarcze

najgwałtowniej uzdrowienia i ratunku wymagają. Uzyskane w ten sposób doświadczenia praktyczne ułatwią następnie i przyspieszą dalszą pracę organizacyjną na tem polu we wszystkich ziemiach Rzeczypospolitej.

Przystępując do omówienia finansowych warunków tworzenia rejonowych zrzeszeń lasowych, musimy przede wszystkim ustalić przybliżoną sumę kapitału potrzebnego dla uruchomienia tych przedsiębiorstw.

Chcąc być bliskim prawdy, należy przypuszczać, że tylko połowa obszarów leśnych da się ująć w formę zrzeszeń, ponieważ drobne kompleksy leśne ze względu na koszta administracyjne i eksploatacyjne nie mogą stanowić pożądanego elementu. Poza tem w większości wypadków, kompleksy te pokrywają jedynie potrzeby własne, oraz lokalne najbliższej okolicy. Wobec tego za przedmiot handlu zrzeszeń należy uważać jedynie 50% ogólnej ilości drewna użytkowego, będącego corocznie teoretycznie w handlu wewnętrznym i zewnętrznym do dyspozycji, a mianowicie około 11 milionów metrów kubicznych.

Z materiału tego, jak to już wyżej wskazaliśmy, da się uzyskać ca 25%, t. j. około 2,5 miliona m^3 drewna użytkowego eksportowego i ca 75%, t. j. około 7,5 miliona m^3 do handlu wewnętrznego.

Przyjmując teraz jako minimalną wartość przeciętną 1 m^3 na pniu materiału eksportowego 300 Mk, a 1 m^3 materiału handlu wewnętrznego w celu poparcia rodzimego przemysłu drzewnego zawodowego i domowego tylko 80 Mk, otrzymamy 1,3 miliarda marek, jako minimalną wartość użytkowych materiałów drzewnych, które organizacja zrzeszeń corocznie mieć będzie do dyspozycji.

Gdy wreszcie zrzeszenia powstawać i rozwijać się będą stopniowo, przeto i nakład kapitału pójdzie tą samą drogą, t. j. drogą stopniowych inwestycji.

Poza kapitałami niezbędnymi dla stworzenia handlu drzewnego, zasadnicze znaczenie posiada sprawa komunikacji wodnej i kolejowej. Komunikacja wodna przedstawia się nieźle, ponieważ posiadamy sporo rzek spławnych, t. j. łącznie około 26 tysięcy kilometrów i magistralę wodną

łączącą za pomocą kanałów Królewskiego i Ogińskiego Wiśle, Niemen i Dniepr, a tem samym posiadamy połączenie z Bałtykiem i Morzem Czarnem. Natomiast stan komunikacji kolejowej pozostawia wiele do życzenia ze względu na szczupłą, bo tylko około 34 tysięcy kilometrów wynoszącą ilość dróg żelaznych (w tem 24 tysięcy kilometrów w Polsce i 10 tysięcy kilom. na Kresach), oraz ze względu na obecny wprost katastrofalny stan, zniszczenia linii tudzież taborów kolejowych. Rozumie się samo przez się, że główną uwagę musimy zwrócić na transport wodny i przynajmniej połowę produkcji rocznej czyli ca 12 milionów metrów drewna powinniśmy przewieźć tą drogą. Pozostałe ca 12 milionów metrów będą transportowane kolejami. W tym celu zrzeszenia lasowe winny dążyć do nabycia na własność w kraju lub za granicą, potrzebnego taboru kolejowego dla uniknięcia strat wywołanych brakiem środków przewozowych. Doniosłe znaczenie przy eksploatacji lasów ma nadto posiadanie dostatecznej ilości wązkotorowych kolejek lasowych oraz tartaków. Jednych i drugich pozostawili nam okupanci w Polsce i na kresach znaczny zapas. Niestety materiały i zakłady te nie były dotąd przez rząd należycie administrowane, wskutek czego po większej części marnieją beczynnie.

Obowiązkiem zrzeszeń lasowych będzie wy dostać od rządu te niezbędne dla eksploatacji lasów przedmioty a wierzymy, że władze we własnym dobrze zrozumianym interesie po pokryciu zapotrzebowania lasów państwowych, chętnie umożliwią zrzeszeniom ich nabycie na warunkach przystępnych.

Na zakończenie pragnę wspomnieć o stosunku władz państwowych do powstających społecznych instytucyj, za jakie uważać należy zrzeszenia leśne. Otóż, zdaniem mojem, stosunek ten winien być nie tylko przychylnym, lecz zrzeszenia mogą liczyć na najdalej idące moralne i materjalne poparcie rządu. Interes państwa jest oczywisty. Przez stworzenie racjonalnego handlu drewnem wzmoże się zdolność podatkowa społeczeństwa, masy bezrobotnych uzyskają pracę, a co najważniejsze, drogą eksportu drewna

pozyska Państwo Polskie wielkie ilości waluty obcej dla wyrównania waluty naszej z zagranicznymi.

Droga dążąca do urzeczywistnienia niniejszego projektu jest długą, uciążliwą i obfitującą w liczne przeszkody. Ci, co pierwsi podejmą się tej pracy, muszą sprawę traktować nie tylko po kupiecku, lecz i ideowo, aby czynem twórczym zbudować trwałą fundament ekonomiczny dla odradzającej się Ojczyzny.

We Lwowie w maju 1920.
